

Mewy białe  
bronią swoich  
młodych  
z niezwykłą  
wytrwałością.  
Potrafią  
przegonić  
spod gniazda  
nawet lisa  
polarnego.



Dorośli mewy białe na gnieździe w kolonii alczyka w Magdalenefjorden, fot. Lech Iliszko

## Wytrwały myśliwy z Arktyki

**MAGDALENA HADWICZAK**

absolwentka Biologii Uniwersytetu Gdańskiego,  
uczestniczka dwóch wypraw polarnych na Spitsbergen

**MEWA BŁADA *LARUS HYPERBOREUS* NIE NALEŻY DO CZĘSTYCH GOŚCI W NASZYM KRAJU. WIĘKSZOŚĆ OBSERWACJI TEGO PTAKA DOKONYWANYCH JEST ZIMĄ W REJONIE BAŁTYCKIEGO WYBRZEŻA. ZA KOŁEM POLARNYM NATOMIĄST ŁATWO GO SPOTKAĆ W SĄSIEDZTWIE KOLONII ALCZYKA.**

**G**atunek ten gniazduje głównie w obrębie koła polarnego, wzdłuż arktycznych wybrzeży Eurazji i Ameryki Północnej. Jasne, białoszare upierzenie idealnie wpisuje się w arktyczny krajobraz. Rozmiarami ciała mewa biała

jest zbliżona do mewy siodlatej – ma co prawda nieco mniejszą rozpiętość skrzydeł, jednak różnicę tę nadrabia bardzo masywną sylwetką. Ptak ten osiąga imponujące jak na mewę rozmiary – ponad 1,5 m rozpiętości skrzydeł i ok. 2 kg masy ciała.

Miałam okazję obserwować te wspaniałe ptaki przez dwa sezony badawcze na Spitsbergenie, a dokładnie na jego północno-zachodnim krańcu, w bajkowym Magdalenefjorden. Mewy białe upodobały sobie ten fiord nie bez powodu – jest on jednym z najliczniejszych skupisk alczyka. Jego ogromna kolonia lęgowa stanowi doskonałą stołówkę dla tych wytrwałych łowców, ale o tym za chwilę.

### MEWA NIEWYBREDNA

Na niegościnnych obszarach Arktyki mewy białe wprowadzają lęgi. Powracają na tereny lęgowe od początku lutego, a opuszczają je od września do połowy października. Mewa biała ma tylko jeden lęg w roku – na więcej nie pozwala zbliżająca się nieuchronnie noc polarna, a z nią mrozy i huraganowe wiatry. Mewy gniazdują pojedynczo lub w małych koloniach, przeważnie na klifach położonych wzdłuż arktycznych wybrzeży czy na skałach w koloniach ptaków morskich. Dorosłe osobniki są silnie terytorialne, przeważnie używają jednego gniazda przez kilka lat. Swoich młodych bronią z niezwykłą wytrwałością, potrafią przegonić spod gniazda nawet lisa polarnego. Przekonałam się o sile tych rodzicielskich instynktów,

gdy pewnego razu zapuściłam się w pobliże gniazda mew białych, które z głośnym krzykiem niestrudzenie latają nad głową i próbują dziobać. Gorsze od nich są chyba tylko rybitwy polarne, potrafiące swym ostrym dziobkiem zranić człowieka do krwi. Rybitwom nie straszny nawet niedźwiedź polarny, którego próbują odpędzać ze swoich kolonii.

Mewa biała, jak większość mew, jest typowym oportunistą – zjada wszystko, co nawinie jej się pod dziób, korzystając ze źródeł pokarmu dostępnych aktualnie w danym miejscu – jej dieta zależna jest więc od miejsca i pory roku. Ta elastyczność paradoksalnie może prowadzić do dość silnego wyspecjalizowania. Mewy białe nie oddalają się zbyt od swoich kolonii lęgowych w poszukiwaniu pokarmu. W koloniach, w których dostępny jest głównie jeden rodzaj pokarmu (np. alczyk), polują przeważnie na właśnie tę ofiarę.

Co dokładnie zjada przykładowa mewa biała? Tam, gdzie ma taką możliwość, poluje na ssaki, takie jak lemingi. W wielu miejscach głównym pokarmem są przede wszystkim ptaki (szczególnie kolonijne), jak alczyk, nurzyk polarny i mewa trójpalczasta, ich jaja i pisklęta. Dieta obejmuje również ryby oraz bezkręgowce, przede wszystkim morskie małże, ślimaki oraz skorupiaki.

U mew białych zaobserwowano także kleptopasożytnictwo (wykradanie pokarmu zdobytego poprzednio przez osobnika tego samego lub innego gatunku) oraz kanibalizm (zjadanie piskląt i jaj własnego gatunku).

### POLOWANIE NA ALCZYKA

Podczas obserwacji mewy białej skupiłam się głównie na wpływie presji drapieżniczej tego gatunku na alczyka. Alczyk to zarówno najmniejszy, jak i najliczniejszy przedstawiciel ałek na Spitsbergenie. Podczas sezonu lęgowego ten mały, dzielny ptaszek doświadcza bezustannych ataków ze strony mew białych. Zarówno dorosłe, jak i młodociane alczyki, a także ich jaja stanowią potencjalną zdobycz mew białych.

Podczas pierwszego etapu lęgów jaja oraz pisklęta alczyków znajdują się w norach w rumoszu skalnym, co stanowi pewną przeszkodę w ich lokalizowaniu. Podczas tego okresu mewy zmuszone są więc do polowania na osobniki dorosłe oraz młodociane, znacznie trudniejsze do schwytania niż niedoświadczone pisklęta. Pod koniec okresu pisklęcego młode alczyki wychodzą z bezpiecznego gniazda i ćwiczą swoje skrzydła, aby przygotować się do pierwszego lotu. Wówczas stają się łatwym łupem dla mew, które w tym czasie karmią swoje prawie wyrosnięte pisklęta. Podobnie jak u innych ałek, po osiągnięciu pewnego etapu rozwoju młode alczyki opuszczają swoją kolonię, eskortowane przez jednego z rodziców (samca), i wylatują na stosunkowo bezpieczne morze. Okres wylotów młodych alczyków trwa bardzo krótko, w zależności od kolonii zwykle 1–2 tygodnie, co powoduje tak zwany „efekt zalania drapieżnika” (ang. swamping effect). Podczas tego etapu mewy grupują się w pobliżu dużych kolonii alczyków i polują na młode, które nie są jeszcze wystarczająco

sprawne, aby uciec drapieżnikowi. Po okresie wylotów w całej kolonii zapada zadziwiająca, martwa cisza, choć jeszcze kilka dni wcześniej rozbrzmiewał tu ogłuszający gwar rodziców i piskląt nawołujących się wzajemnie. Mewy jako doświadczeni myśliwi stosują różne taktyki łowieckie. Przeważnie atakują z powietrza – wykonują loty patrolowe nad powierzchnią kolonii, powodujące podrywanie się grup dorosłych alczyków do lotu, co pozwala im wybierać osobniki słabsze, wolniejsze. W późniejszym okresie takie loty patrolowe zmuszają pisklęta ćwiczące skrzydła do chowania się z powrotem do nory. Niekiedy mewy białe siadają w dogodnym punkcie obserwacyjnym lub aktywnie przechadzają się po kolonii i wylatują osobniki dorosłe oraz młode wychodzące lub wylatujące z kryjówek. Podczas wylotów piskląt mewy stosują technikę, którą żartobliwie nazwałam „przycajony tygrys, ukryta mewa”. Jest to atak na uprzednio stracone do wody pisklę. Mewa podpływa do pisklęcia, trzymając ciało płasko na powierzchni wody. Gdy odległość pomiędzy nią a ofiarą staje się wystarczająco niewielka, mewa wlatuje na niedużą wysokość i podczas szybkiego pikującego lotu próbuje wyłowić pisklę z wody.

### SPADEK LICZEBNOŚCI

Mewy coraz silniej kojarzą się nam już nie tylko z morzem, ale głównie z wysypiskami śmieci. Mewa biała, żyjąca na Dalekiej Północy, nieprzekształconej tak silnie przez człowieka, jest w dalszym ciągu głównie bezwzględnym drapieżcą. Antropogeniczne źródła pokarmu, głównie w postaci odpadków na wysypiskach śmieci, są dla niej jednak równie istotne, zwłaszcza zimą. Jest to trudny okres, który dawniej dziesiątkował ogromną liczbę młodych, niedoświadczonych osobników.

Szacuje się, że na świecie żyje około 100 000 par tego gatunku, jednak jego liczebność spada. Mewy białe, stojąc na końcu łańcucha pokarmowego, akumulują w organizmie dużą liczbę organicznych zanieczyszczeń, co może być jedną z przyczyn spadku populacji. Pamiętajmy o tym – może za jakiś czas nie będzie można obserwować mew białych – wytrwałych myśliwych z Arktyki.

#### Literatura

- Malinga, M. (1999) Miejsce i rola mewy białej *Larus hyperboreus* (Gunn., 1767) w strukturze troficznej i transporcie metali ciężkich w ekosystemie arktycznym. Rozprawa doktorska niepubl. Uniwersytet Gdański.
- Stempniewicz L. (1983) Hunting methods of the Glaucous Gull and escape maneuvers of its prey, the Dovekie. *Journal of Field Ornithology* 54:329–331.
- Stempniewicz L. (1995) Predator-prey interactions between Glaucous Gull *Larus hyperboreus* and Little Auk *Alle Alle* in Spitsbergen. *Acta Ornithologica* 29: 155-170.
- Jakubas D., Wojczulanis-Jakubas K. (2011) Subcolony variation in phenology and breeding parameters in Little Auk *Alle alle*. *Polar Biology* 34: 31-39.
- Wojczulanis K., Jakubas D., Stempniewicz L. (2005) Changes in the Glaucous Gull Predatory Pressure on Little Auks in Southwest Spitsbergen. *Waterbirds* 28: 430-435.